



Zimowa noc to niebezpieczna pułapka. Te interwencje mogły skończyć się dramatem

data aktualizacji: 2026.02.11



Wystarczy chwila. Przystanek, ławka, pobocze drogi. Zimą to miejsca, które mogą stać się śmiertelną pułapką. Policjanci z powiatu iławskiego tylko w jeden weekend kilka razy ruszali na pomoc osobom, które w mrozie nie były w stanie same wrócić do domu. Każda z tych historii mogła skończyć się tragicznie.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło w piątek tuż przed godz. 18:00. Ktoś zauważył mężczyznę, który przewrócił się i nie mógł wstać. Na miejscu funkcjonariusze zastali **62-latkę próbującego dotrzeć do ośrodka dla osób bezdomnych**. Miał problemy z poruszaniem się, a temperatura szybko spadała. Policjanci zawieźli go do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Iławie, gdzie otrzymał wsparcie i schronienie.

Kilka godzin później, po 21:00, patrol w mieście i gminie Lubawa zauważył mężczyznę opartego o barierkę. **Chwiał się na nogach i z trudem utrzymywał równowagę. 44-latek** stwarzał realne zagrożenie dla samego siebie. Funkcjonariusze odwieźli go do domu i przekazali pod opiekę rodziny.

W sobotę w południe kolejne zgłoszenie – **kobieta leży w śniegu przy drodze. Policjanci rozpoznali 39-latkę** z gminy Susz. W takich warunkach nawet kilkanaście minut bez ruchu może skończyć się wychłodzeniem. Kobieta została bezpiecznie przetransportowana do domu.

Tego samego dnia pomoc była potrzebna jeszcze kilkakrotnie. Na jednej z ulic Ławy **21-latek pod silnym wpływem alkoholu przewracał się na chodniku. Badanie wykazało w jego organizmie ponad 3,5 promila!** Mężczyzna trafił karetką do szpitala.

Z kolei w niedzielę wieczorem policjanci **znaleźli 20-latka leżącego w śniegu - nie miał siły wstać.** Został odwieziony do miejsca, gdzie mógł się ogrzać.

Z kolei na terenie gminy Susz 63-latek wracając ze sklepu, **usiadł na poboczu drogi, bo - jak tłumaczył - „zmęczył się”.** Jednak w tym miejscu i na mrozie nie był bezpieczny, dlatego funkcjonariusze odwieźli go do domu.

Jedna reakcja może uratować życie

Policjanci podkreślają: zimą największym zagrożeniem jest obojętność.

Jeśli widzimy osobę leżącą na ławce, przystanku, w śniegu czy chwiejącą się na nogach - reagujmy. To może być ktoś bezdomny, starszy, chory albo pod wpływem alkoholu. Każdy z nich może zamarznąć.

W sytuacji zagrożenia dzwońmy pod numer 112. Miejsca przebywania osób potrzebujących pomocy można też zgłaszać przez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa (kategoria „Osoba bezdomna wymagająca pomocy”).

Czasem jeden telefon naprawdę decyduje o czyimś życiu. Nie przechodźmy obojętnie.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80903-zimowa-noc-to-niebezpieczna-pulapka-te-interwencje-mogly-skonczyz-sie-dramatem>